

# KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Od odpowiedzialności kierowniczych działów kultury i sztuk: Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marjan Chelminowski.  
Za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska  
w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 92

Poznań, niedziela dnia 24 lutego 1935

Rok 30

## Walka o posła Polakiewicza

Sukurs Związku Młodzieży Ludowej — Kulisy sprawy

Warszawa. (Tel. wł.) Sprawa posła Polakiewicza zaczyna wyrastać na dużą sensację polityczną, ilustrującą wewnętrzne stosunki w łonie „sanacji”. Popołudniowe pisma „sanacyjne” zapewniają, że poseł Polakiewicz złożył mandat wicemarszałka i poselski.

Tymczasem prezydium Związku Młodzieży Ludowej, na którego czele stoi poseł Polakiewicz, przyjęło zaraz po ogłoszeniu wyroku rezolucję, w której stwierdza, że sprawa nie jest wyczerpana na drodze prawnej. Przypomina, że 12 stycznia b. r. prezydium wysłało do prezesa klubu B. B., płk. Sławka, pismo, w którym prosi o wydanie zeznań kilku świadków w sądzie obywatelskim, ażeby pociągnąć ich do odpowiedzialności za zniesławienie i złożenie zeznań, nie odpowiadających prawdzie. Pomimo blisko całego miesiąca od wysłania pisma do płk. Sławka, odpisu zeznań nie otrzymano, jak wogóle żadnej odpowiedzi na to pismo. „Głoszenie w „Gazecie Polskiej” — opiewa rezolucja prezydium Zw. Młodzieży Ludowej — niepełnego tekstu z orzeczeniem sądu obywatelskiego bez udzielenia odpowiedzi na nasze pisma, które stwierdzają podstawę do dalszej obrony prawnej — musimy uważać za chęć uczynienia jeszcze jednej krzywdy ze strony prezydium Bloku. Przeciwno temu gorąco protestujemy i komunikujemy, że sprawę i tak skierujemy na drogę sądu państwowego”.

Zauważyć należy, że w orzeczeniu sądu obywatelskiego znajdują się zeznania świadków, jak b. wojewody warszawskiego Twardo i sekretarza generalnego Brzęk-Osińskiego, który szczególnie zacięcie oskarża wice-marszałka Polakiewicza.

Ze strony Zw. Młodzieży Ludowej zwracają uwagę, że cała sprawa ma być walką o wpływy nad „sanacyjną” młodzieżą ludową. Ponieważ Zw. Młodzieży Ludowej odżegnuje się obecnie od polityki, jakkolwiek stoi na gruncie ideologii „sanacyjnej”, i w praktyce ogranicza swoją działalność tylko do wychowawczej, wywiera się b. silny nacisk na Związek i jego członków. Czynnikiem, który najsilniej naciska, jest prezydium Bloku Bezpartyjnego, które to prezydium delegowało do tej sprawy przywódców konserwatystów, jak margrabiego Wielopolskiego i sen. Szuyskiego, a dużą w tym wszystkim rolę odgrywa b. wojewoda poznański, hr. Raczynski.

Związek Młodzieży Ludowej odrzuca wszelkie zarzuty nielojalności, albo rozbijania organizacji ruchu ludowego przez posła Polakiewicza, który zo-

stawszy wybranym w roku 1928 prezesem Związku, będącego dotąd pod wpływami piastowców, skierował tę organizację pod wpływ „sanacyjne”. Organizacja otrzymywała subwencje m. in. z

ministerjum spraw wewnętrznych i opieki społecznej. Od pewnego czasu, t. j. od października ub. r., musi się obywać bez subwencji, wszystkie bowiem zostały cofnięte.

## Sprawa rokowań niemiecko-brytyjskich

Prasa niemiecka w sprawie propozycji londyńskich — Oficjalny krok ambasadora Anglii

Berlin. (PAT.) Omawiając obecny stan rokowań dyplomatycznych w sprawie propozycji anglo-francuskich urzędowy „Völkischer Beobachter” pisze: Poglądy czterech wielkich mocarstw są już znane. W związku z tem byłoby również interesującym poznać stanowisko rządu polskiego. Nie rząd Rzeszy, lecz inne rządy mają teraz głos. Niemcy udzieliły odpowiedzi, która pozwoliła jasno poznać ich gotowość do rokowań na każdy temat. Jest dla Niemiec również zrozumiałe, że Anglia i Francja zanim odpowiedzą

na stanowisko niemieckie ponownie naradzą się między sobą.

Berlin. (PAT.) Dziś w południe niemiecko biuro informacyjne ogłosiło następujący komunikat: wobec stanowiska, zajętego przez Niemcy w dniu 13 lutego w sprawie komunikatu londyńskiego, strona angielska nawiązała wczoraj pierwszy kontakt w Berlinie, przyczem ambasador angielski Sir Eryk Phipps odwiedził ministra spraw zagr. Nauratha, celem odbycia z nim rozmowy.

Min. Simon jedzie do Berlina, Warszawy i Moskwy

Londyn. (PAT.) W kołach politycznych Londynu krąży pogłoski, że wyjazd ministra Simona z Londynu do Warszawy, Berlina i Moskwy nastąpi prawdopodobnie 6 marca, powrót zaś do Londynu nastąpi 17-go marca. Ogółem podróż ma zająć 12 dni, Minister Simon odbędzie podróż w towarzystwie ministra Edena.

W kołach politycznych Londynu utrzymują, że w czasie podróży będą głównie omawiane dwie sprawy: Różnice, istniejące pomiędzy Berlinem, Moskwą i Warszawą w sprawie systemu bezpieczeństwa na wschodzie Europy, oraz sposoby znalezienia wspólnej płaszczyzny dla paktu, któryby odpowiadał interesom wszystkich trzech głównie zainteresowanych kontrahentów. Drugim tematem rozmów ma być

Plan powszechnego wschodnio-europejskiego paktu konsultacyjnego

Co się tyczy pierwszego punktu, to w kołach politycznych Londynu utrzymują, że rząd brytyjski pragnąłby doprowadzić do kompromisu pomiędzy Berlinem, Moskwą i Warszawą. Podstawą takiego kompromisu miałyby być pakt nieagresji, jakie zawarła Polska zarówno z Niemcami, jak i Związkiem Sowieckim, uzupełnione szeregiem dodatkowych dwustronnych paktów nieagresji pomiędzy temi państwami Europy wschodniej, które takich paktów między sobą jeszcze nie zawarły. Z kolei wszystkie pakt były-

stwierdzenie, jakie są maksymalne żądania Niemiec, o ile chodzi o siły zbrojne i w jakim stopniu stan liczbowy armii niemieckiej może być przystosowany do kompromisu, umożliwiające Niemcom przystąpienie do konwencji powszechnej, ograniczającej zbrojenia.

Co do tego punktu zachodzi jeszcze konieczność szczegółowego wyjaśnienia stanowiska Francji wobec zwiększonych ewentualnie żądań Niemiec w porównaniu z cyframi, akceptowanymi przez Niemcy w czasie zeszlorocznej wizyty kwietniowej Edena w Berlinie. Rozmowy na ten temat odbywają się obecnie pomiędzy Londynem i Paryżem i dotyczą przeważnie wyjaśnienia tej sprawy.

by między sobą powiązane i niejako ukoronowane powszechnym wschodnio-europejskim paktem konsultacyjnym. Konsultacja taka, której zastosowanie ma być przewidziane w razie zagrożenia któregośkolwiek z państw Europy wschodniej, jeżeli nie doprowadzi do skutku, pociągnąć ma za sobą odwołanie się do paktu Ligi Narodów i sankcji w nim przewidzianych.

Rola ministrów brytyjskich w sprawie tego projektu polegać ma na sondowaniu opinii, przyczem ministrowie brytyjscy oczekują, iż w czasie swoich wizyt w Warszawie, Berlinie i Moskwie spotkają się z pewnymi sugestjami na powyższy temat.

## Na audjencji u Ojca św.

Citta del Vaticano. (PAT) Papież przyjął na prywatnej audjencji biskupa przemyskiego obrządku greckiego, Józefata Józefa Kocyłowskiego.

## Książę Walji w Budapeszcie

Budapeszt. (PAT) Książę Walji spotkał się z premierem Gömbösem na przyjęciu w poselstwie W. Brytanji. Książę poczynił liczne zakupy z dziedziny wyrobów węgierskich i otrzymał liczne podarunki, w tej liczbie od miasta. Dziś w nocy ks. Walji odjeżdża do Paryża.

## Za obrazę premj. Flandina

Paryż. (PAT.) Sekretarz organizacji rojalistycznej De la Roche-Forciere został skazany w apelacji na 4 miesiące więzienia za wypowiedzenie pod adresem premiera Flandina obrażających słów.

## Dywizja messyńska do Afryki

Rzym. (PAT) Okręt „Vulcania”, udający się do Afryki wschodniej, przybył wczoraj z Neapolu do Messyny, skąd zabrał część dywizji messyńskiej, zwanej „Peloritana”. Miasto udekorowane jest flagami.

Dywizja ta, na której czele stoi gen. Pavone, składa się z brygady piechoty oraz 24 pułku artylerji polowej.

## Blum inspiratorem demonstracji

Paryż. (PAT) Na skutek socjalistycznej - komunistycznej manifestacji na dworcu wschodnim, wymierzanej przeciwko przyjazdowi kanclerza Schuschnigga, radny miejski Isnards wystosował do prefekta policji list, w którym domaga się aresztowania, jako głównego inspiratora tej manifestacji przywódcy socjalistycznego dep. Bluma, a przynajmniej wytoczenia mu dochodzenia.

## Aresztowanie Marty Hanau

Paryż. (PAT) Aresztowanie skazanej za oszustwo na 3 lata więzienia wydawczyni „Gazette du Franc”, Marty Hanau, wywołało duże poruszenie ze względu na okoliczności, w jakich to nastąpiło. Hanau została zatrzymana w chwili, gdy wsiadała do samochodu. Stawiła ona opór agentom policyjnym. W pewnym momencie wyjęła z torebki ręczny rewolwer, zamierzając pozabawić się życia. Agenci wyrwali jej broń z ręki. Hanau została przewieziona do więzienia, a następnie do szpitala, gdyż zapadła w ciężki rozstrój nerwowy. Obrońca domaga się zbadania lekarzkiego p. Hanau.

## Rezultaty narad francusko-austrjackich

Stwierdza się urzędowo zbliżenie się do rękoi pokoju

Paryż. (PAT.) Ag. Havasa donosi: Po zakończeniu narad ministrów francuskich i austriackich ogłoszono następujący komunikat urzędowy:

Ministrowie francuscy i austriaccy dokonali wspólnie przeglądu sytuacji ogólnej, zatrzymując się specjalnie na warunkach, które pozwoliłyby na rozwój zaufania i utrwalenie pokoju w Europie środkowej. Ustalono zgodnie, że porozumienie brytyjsko - francuskie ma na względzie, że pakt środkowo - europejski, którego zasady zostały sprecyzowane w rozmowach francusko - włoskich w Rzymie, stanowi czynnik bezpieczeństwa, stanowiący wraz z innymi paktami regionalnymi niepodzielną całość rękoi

pokoju, — czynnik, mogący ułatwić rozstrzygnięcia spraw, znajdujących się w zawiszeniu.

Niezależnie od korzystnego wpływu, który takie rozstrzygnięcie miałyby dla życia gospodarczego świata, obie strony stwierdzają dodatnie wyniki, osiągnięte przez konwencję gospodarczą, zawartą pomiędzy Austrią a innymi państwami, a w tej liczbie z Francją. Pragnąc zapewnić nowy postęp w stosunkach przyjaźni pomiędzy Francją i Austrią, postanowiono zgodnie przedsięwziąć w najbliższym czasie rokowania dla rozwoju kontaktu i wymiany w dziedzinie naukowej, artystycznej i literackiej.

## Na grobie Kazimierza Brodzińskiego

Drezno. (PAT) W trzecim dniu pobytu gości polskich w Dreźnie udano się przed południem na cmentarz katolicki przy Friedrichstrasse, zwany kiedyś cmentarzem polskim, ze względu na liczne groby polskich emigrantów politycznych z epoki powstania 1848. Leżą na nim kości zasłużonych jednostek, m. in. Kazimierza Brodzińskiego, generała Skarbek - Wojczyńskiego oraz członków znanych powszechnie rodzin polskich.

Zebranych przed nagrobkiem Kazimierza Brodzińskiego gości polskich powitał we wzruszających i pełnych głębokiego patriotyzmu słowach przed-

stawiciel licznie zebranej na cmentarzu kolonii polskiej w Dreźnie, Jan Bauer. W serdecznych słowach odpowiedział prez. Starzyński.

Następnie prez. Starzyński i wiceprezydent Krakowa, Skocylas złożyli na grobie Brodzińskiego piękny wieńiec ze świeżego kwiecia ze wstęgami o barwach Warszawy i Krakowa. Po zwiedzeniu innych grobów goście polscy, żegnani przez kolonję polską, udali się na dalsze zwiedzenie urządzeń miejskich.

O godz. 17,50 drogą na Berlin goście polscy opuścili Drezno.



„Dar Pomorza“ naokoło świata

## Wizyta u Niemca na odludnej wyspie

Floreaa i jej poczta w becze — Macimy spokój fokom —  
Uciekinier przed reżimem hitlerowskim

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“).

„Dar Pomorza“, w grudniu.

Wyspy Galapagos, choć mało znane i słabo zaludnione, tyle jednak mają uroku w sobie, że woleliśmy skrócić postój w innych portach a przedłużyć go tutaj. Miłośnicy przyrody, a zwłaszcza fauny, dużo mają na nich możliwości badań naukowych. Marynarze, wędrujący po bezbrzeżnych oceanach, mogą tu odpocząć po ciężkich zmaganiach z żywiołami morskimi. Pomiedzy starszymi kolegami byli tacy, którzy po osiągnięciu emerytury chętnieby tu osiedli, ażeby przeżyć resztę dni w zupełnym zaciszu, zdala od wrzaskliwego ggiełku wielkomiejskiego.

Z zadowoleniem przyjęliśmy decyzję komendanta, żeby zwięzić jeszcze jedną z tych ponętnych wysp. Skierowaliśmy się do Post Office Bay na Floreane. Nazwa tej zatoki wzięła początek od faktu, że pierwszym wogóle przedsiębiorstwem na Galapagos był rodzaj poczty spółdzielczej, zapoczątkowanej przez łowców wielorybów. Na brzegu umieszczono becze w pobliżu miejsca lądowania, a nowoprzybywające statki zostawiały tam pocztę. Stąd wyrobił się zwyczaj, że wszystkie kury rybackie, jachty, wzdłone okręty, przejeżdżające przez Galapagos, zatrzymują się w Post Office Bay celem sprawdzenia, czy w becze niema listów. Nieliczni mieszkańcy Floreany mogą w ten sposób komunikować się ze światem. Zatrzymaliśmy się przy jednej z listów. Listów było około 20 ze znaczkami różnych krajów. Do niektórych kopert przyklejone były w zawiniętym papierze pieniądze na znaczki. Zainteresowany tą jedyną tego rodzaju pocztą, wyrzuciliśmy do beczi również 2 listy, frankowane polskimi znaczkami. Jeżeli one dojdą do Polski, będą dla mnie najlepszym „recuerdo de Galapagos“.

Floreaa jest o wiele mniej zaludniona, aniżeli San Cristobal. Co do obszaru tak wielka, jak mały powiat, ma niestety tylko 40 mieszkańców. Są to niemi rodzina Weymannów. Zdecydowaliśmy się ich odwiedzić, aby poinformować się o trybie ich życia pustelniczego i, jeżeliby było potrzeba, w miarę możliwości im pomóc. Podobnie, jak ludność Progresso, i oni zabudowania swoje postawili w górach. Do tego są zmuszeni ze względu na słodką wodę. Droga do nich wiodąca była bardzo uciążliwa i nieznana. Według informacji, zasięgniętych na San Cristobal, trzeba nam było najpierw motorówką pojechać do Zatoki Rybnej.

Wybraliśmy się w czwórce: komendant, jeden z oficerów, lekarz i ja. Z mapą w ręku omijaliśmy ostrożnie każdą wyładowaną z morza rafę. Mogliśmy jechać zupełnie bezpiecznie w dalszej odległości od brzegu, na pełnym morzu, gdzie niebezpieczeństwa rozbicia się o skały podwodne niema. Jazda taka byłaby jednakże mało urozmaicona. Poza kilku rzucającymi się rajami oraz zdradliwie szubującymi rekinami nie dalały one żadnych innych emocyj. Na cyplach przybrzeżnych skał natomiast gnieździ się mnóstwo ptactwa.

Różnobarwne mewy, czarno-jedwabne fregaty i szare pelikany wirały nad głowami naszymi. bacznie śledząc, czy nieznanizuchwalcy nie zbliżą się za blisko do ich we wnękach ukrytych gniazd. W zaciśniętych cieniach wylegiwały się leniwie stada fok i lwów morskich. Niespodziewane ukazanie się motorówki i jej niesamowite warkot wprowadziły je w zdumienie. Nie decydowały się jeszcze na ucieczkę. Dopiero strzał karabinowe drapieżnego człowieka zmusił je do szybkiego zesunięcia się w wodę. Podpłynęły do szalupy i groźnym szczykaniem i rykiem dawały wyraz swego niezadowolenia. Do takiego niepokoju ich na wygodnej plaży nie są przyzwyczajone.

Po 40 minutach wylądowaliśmy w Zatoce Rybnej. Stał tu kuter rybacki. Robotnicy na brzegu byli zajęci suszeniem ryb. Niemiły zapach zięjący z kałków mięsa, rozłożonych na kamieniach, uniemożliwił szersze zainteresowanie się jakością zdobytego połowu. Odeszliśmy czempredzej, aby w głębi wyspy oddychać czystym i przyjemnym powietrzem.

Nie znaleźliśmy drogi do osadników Floreany. Powiedziano nam tylko tyle, że od Zatoki Rybnej można w przeciągu pół godziny dojść do ich zabudowań. Wkrótce znaleźliśmy ścieżkę. Byliśmy dumni z naszych zdolności turystycznych. „Damy radę bez przewodnika!“ Po 15 minutach więcej — ścieżki robiło się coraz więcej, a przytęm takie dziwne i co do swego kierunku zdradliwe, że nie wiedząc, która wybrać, zablakaliśmy się w dżunglach. W niedalekiej odległości od miejsca zamieszkania Weymannów znaleźliśmy drogową. Napis niemiecki podawał dwie drogi, jedną krótszą, drugą dłuższą. Domyślaliśmy się, że dłuższa prawdopodobnie będzie wygodniejsza, więc ją wybraliśmy. Odnogi nowych ścieżek w nowych kierunkach oddalały nas zpowu od celu. W imię temu dziłkie osły. W wielkiej ilości wędrują one nocą po wyspach, torując sobie drogi do żerowisk. Zaczęliśmy wołać. Może to nas prędzej wybawi z rozpaczliwej sytuacji. Ustąpił pot z czoła, kiedy ze środka gaśczego odezwał się głos kobiety, gościnnie zapraszający zmęczonych pielgrzymów. Była to żona p. Weymanna, który ją o naszym przybyciu uprzedził, bo poprzedniego dnia o naszych zamiarach dowiedział się w Post Office Bay.

Rokowania z Niemcami  
w sprawie Wspólnoty Interesów

Opinia górnośląska domaga się ujawnienia stanu rokowań

Warszawa, 23. 2. — Rokowania z Niemcami w sprawie Wspólnoty Interesów są daleko zaawansowane. Opinia publiczna na Górnym Śląsku domaga się, ażeby nadzór sądowy Wspól-

Państwo Weymann są pochodzenia niemieckiego. Na wyspę przywędrowali przed 3 i pół rokiem. Jako major armii niemieckiej z czasów przedwojennych nie mógł pan Weymann pogodzić się ze stosunkami hitlerowskiego reżimu i, prawdopodobnie naraziwszy się na niełaskę rządzących czynników, zmuszony był dla ocalenia życia emigrować z ojczystego kraju. Pani Weymannowa nie analizowała w szczególności powodu ich „zwiania“. Tylko że sposobu jej odnoszenia się do powojennych Niemiec można wnioskować o słuszności przytoczonych przypuszczeń.

Zapytana, czy czuje się szczęśliwa na tak bezludnej wyspie, oświadczyła, że wracając do kraju chwilowo nie zamierza, a utrata majątku zmusza ją do znalezienia nowych sposobów życia. Robi wrażenie dobrze wykształconej kobiety. W zagadnieniach społecznych i politycznych potrafiła postawić swój własny rzeczowy światopogląd, a hart woli, zdobyty w ciężkim zmaganiu się z życiem, wyrobił w niej stalowy charakter.

Nie miałem niestety sposobności lepszego zaznajomienia się z jej mężem, który w czasie naszej w ich osiedlu obecności znajdował się w Post Office Bay, aby upolować lwa morskiego, z którego skóry zamierzał uszyć sobie, żonie i starszemu synowi trzewiki.

W toku dalszej rozmowy Weymannowa słowko i barwnie opowiadała o trybie ich życia na wyspie. Twierdzi, że pełne zadowolenie daje jej praca w krzewach dziko zarosłej wyspy. Nieustanna praca jest podstawą jej szczęścia, o dobrobyt nie troszczy się. Poczta osiedlenia nie były trudne. Wraz z małżonkiem, przybywszy tu na amerykańskim jachcie, zamieszkiwali przez dłuższy czas w jaskini piratów. W tej małej norze o 4 m. kw. powierzchni porodziła synka. Nie przyzwyczajony do ludzi, rozpaczliwie płakał, kiedyś weszli do wnętrza obecnego prymitywnego mieszkania.

Jedynymi gośćmi są tu Amerykanie, którzy przyjeżdżają na polowanie. Floreaa bogata jest w dziki, w dzikie osły i byki. Przyjazd na polowanie jest rzekomo tylko płaszczykiem, pod którym robi się pomiary wyspy i morza dla celów wojennych. Japończycy tu również zagładają i rybołówstwo uprawiają. Stanom Zjednoczonym na posiadaniu Galapagos bardzo zależy. Mogą one być bazą w operacjach wojennych, kiedy chodziłoby o ewentualne zdobycie lub zniszczenie urządzeń Kanału Panamskiego przez agresywnych Japończyków.

Życząc pp. Weymannom szczęśliwego pożycia na wyspie i pełnego zadowolenia z życia, wróciliśmy późnym wieczorem na „Dar Pomorza“.

Ks. W. GŁÓWCZEWSKI.

## Z CHWILI

„Gazeta Warszawska“ zabiera głos w sprawie książki znanego, niepoprawnego germanofila. Władysława Studnickiego, zawierającej m. in. program rozbioru Czechosłowacji przy współdziałaniu Polki, Niemiec i Węgier. Książka ta wywołała oburzenie w krajach Małej Ententy i we Francji, natomiast z lubością cytowana jest przez prasę niemiecką.

Kto w Polsce jest zwolennikiem pomysłów p. Studnickiego? — pyta „Gazeta Warszawska“.

„Kaźde dziecko w Polsce — pisze ten dziennik — wie, że p. Studnicki jest, jeśli chodzi o jego poglądy polityczne, w kraju naszym zupełnie odosobniony. Może tam ten i ów pocichu, w zaufaniem gronie, z jego planem politycznym sympatyzuje? Lecz jeśli wziąć pod uwagę szerszą opinię, to wiadomo, że miał on ją i ma przeciwko sobie. Książka jego tedy może być conajwyżej uważana za wyraz poglądów bardzo nielicznych jednostek.“

Uciecha prasy niemieckiej z powodu książki p. Studnickiego jest więc — mimo wszystkich niepożądanych objawów w stosunkach naszych z Czechosłowacją i Francją, jakie miały ostatnio miejsce — conajmniej przesadna.

informowanych zapewniają, że rokowania będą niebawem pomyślnie zakończone.

Z obecną fazą rokowań w sprawie Wspólnoty Interesów jest połączona wzmożona akcja agentów niemieckich, mająca na celu wzmocnienie pozycji kapitału niemieckiego w przemysle górnośląskim. Akcja ta zmierza m. in. do oczyszczenia z zarzutów b. dyrektorów niemieckich spółek akcyjnych, którzy zbiegli zagranicę, a za którymi władze polskie rozesłały listy gończe. Funkcjonujący od marca 1934 r. nadzór sądowy Wspólnoty Interesów znajduje się już u kresu swoich zadań. (w)

Obniżka stopy dyskontowej  
w Austrii

Wiedeń. (PAT.) Austriacki bank narodowy obniżył z dniem 23-go b. m. stopę dyskontową z 4% do 4 procent.

„Dar Pomorza“  
na wyspach Mariańskich

Warszawa. (PAT.) Kapitan statku szkolnego „Dar Pomorza“ komunikuje, iż w południe dnia 19 lutego statek znajdował się na północ od wysp Mariańskich. Kapitan statku donosi, że na statku wszystko w porządku.

## Obieg banknotów

Warszawa, 23. 2. — W drugiej dekadzie lutego obieg banknotów w Polsce zmniejszył się o 28,6 milionów i wyniósł 20 lutego 904,4 miliony złotych. Zapas złota wzrósł nieznacznie do sumy 505,5 milionów. (w)

## Ważne postanowienie

Warszawa, 23. 2. Bank Gospodarstwa Krajowego postanowił przyjmować od spółdzielni mieszkaniowych i budowlano-mieszkaniowych z tytułu kredytów budowlanych obligacje Pożyczki Narodowej. (w)

ANTONI MARCZYŃSKI

KAPRYS  
GWIAZDY FILMOWEJ

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy).

91)

— Bo ja wiem? Widocznie wtargnął do mojej sypialni, kiedy spałam, nie zamkając się nigdy na klucz, jak wiesz, — Igała naiwnie, lecz w jej cudnych oczach, patrzących nieustraszenie w oczy Maćkowi, nie było ani cienia fałszu; Nelly Ricci jest naprawdę dobrą aktorką, chociaż wielu krytyków twierdzi „wprost przeciwnie“.

Odciągnąwszy Maćka od drzwi, posadziła go w fotelu i zaczęła mu serdecznie dziękować, że zjawił się tutaj tak bardzo w porę.

— Omdlewałam na samą myśl, co stałoby się ze mną, gdyby nie ty, mój najdroższy, — deklamowała dalej, przybierając dramatyczne pozy. Wróciłam zmęczona i zdrętwiała się w fotelu. Czyż słaba, bezbronna kobieta, zaskoczona we śnie, może stawić należyty opór takiemu silczowi?

— Jaki on tam silcz, — wtrącił Maciek; — ciężka baryta tłuszczu, ale krzepy w nim niema za grosz. Byłbym go sprzął na kwaśne jabłko, lecz ty...

— Nie mogłam dopuścić do tego, zrozum, byłabym skompromitowana! A to grozi mi w dalszym ciągu, jeżeli teraz nie odejdziesz natychmiast. O, zrób to dla mnie, Macieju najdroższy. Zrobisz? Zgóry ci za to dziękuję.

Rzuciła mu się na szyję i długim, namiętnym pocałunkiem w usta „podziękowała mu zgóry“ za to, że wyniesie się stąd coprędzej. Sądziła bowiem, iż nieszczęsny Światopełk ukrył się gdzieś na parterze i z utęsknieniem czeka na odprawę rywala.

— Chciałem cię o coś prosić, — zaczął Maciek, eskortowany do drzwi, ale Nelly znowu zamknęła mu usta pocałunkiem.

— Jutro, kochanie; jutro przyjdiesz tu wieczorem i pogawędzimy sobie obszernie, o czym tylko chcesz.

— Dobrze.

— Pokojówce już wydałam dziś dyspozycję, jak ma postąpić, skoro ty się zjawisz, mój wyśniony kochanku...

W hałlu nastąpiło nieoczekiwane spotkanie, bowiem zmierzającemu ku drzwiom Maćkowi zastąpił drogę policjant, którego Światopełk właśnie

sprowadził osobiście z ulicy. Dyrektor wyglądał wcale dostojnie, gdy z wspaniałą emfazą recytował straszliwy akt oskarżenia:

— Oto jest ów zbójca, panie prozdowniku. Apasz ten wtamał się dziś w nocy do tej willi w celach rabunkowych, lub zgola erotycznych i bez żadnych okoliczności łagodzących dopuścił się na mej osobie zbrodni najcięższego uszkodzenia ciała. Spis poniesionych urazów przedłoży jutro mój lekarz. Narazie proszę go okuć w kajdany i...

— Kogo, lekarza? — Maciek parsknął śmiechem.

— Ciebie, łobuzu!

— Ja ci dam łobuza, ty spasiony wieprzu!

— Panowie, proszę się nie poufalić przy mnie, — upomniął ich policjant, poczem zwrócił się do Maćka: — Czy to prawda, co tamtem pan mówił?

— Prawdaż ale naodwrot. Bo to właśnie on wślizgnął się do pokoju tej pani, która spała, nie przeczuwając niczego.

— Więc panowie obydwaj? Jednocześnie, czy...

— Ależ nie ja, tylko on!

— Było wprost przeciwnie, panie prozdowniku, zresztą niech ona po-

świadczy... Nelly, powiedz kochanie, kto tu narobił całą grandę?

— Ten człowiek! — Nelly Ricci wskazała na Maćka bez wahania. Również dobrze mogła była wymienić Światopelka, przecież od jej zeznania zależało tu wszystko, lecz Nelly wrzuciła głowę na karku; Mac Lупpo skończył się sromotnie, znaczny zero, a Światopełk posiadał wytwórnice filmową i pieniądze, jak lodu, nawet mimo kryzysu. — Ten człowiek zawinił!

— Cóż zatem takiego uczynił miarownicy zlego? — spytał posterunkowy, wyjmując notes pokazanych rozmiarów.

Znakomita artystka wylczyła z nadwyżką wszystkie grzechy Maćka, który zwiesił nisko głowę i słuchał z bólem, z przerażeniem, ze zgrozą otrząsając się już w Warszawie z rozmaitemi la'actwami ludzi z branży filmowej, ale żeby Nelly, jego słodka, cudna Nelly mogła się zdobyć na taką zdradę, nie! to było ponad jego sily.

— O, Nelly, Nelly, toś ty taka? — powiedział tylko.

— Wypraszam sobie to tykanie mnie! — zawołała. — Jednodniowa znajomość z ateljer nie uprawnia pana jeszcze do mówienia mi na „ty“.

(Ciąg dalszy nastąpi).







# Dokoła sprawy adwokata Bieniewskiego

Parę dni temu donieśliśmy o zwolnieniu adw. Bieniewskiego z więzienia śledczego za kaucją 2.700 zł. W toku śledztwa pierwiastkowego w sprawie adw. Bieniewskiego i towarzyszy zajmowaliśmy, jak wiadomo, stanowisko referujące, publikując tylko te fakty, które, wedle wskazówek prokuratorskich i ze względu na dobro śledztwa, wolno było prasie opublikować. Przypominamy, że o fakcie aresztowania oraz o przebiegu śledztwa przez blisko dwa tygodnie prasa nie mogła wogóle pisać, a jedno z pism poznańskich, które w formie domyślnej opublikowało wiadomość o aresztowaniu adw. Bieniewskiego, uległo konfiskacie.

## Osobliwa rozgrywka

O ile stanowisko nasze w stosunku do sprawy adw. Bieniewskiego było, jak zaznaczyliśmy, ściśle referujące, o tyle całkowicie inaczej postępowała w tej sprawie część prasy „sanacyjnej”, miejscowej („Nowy Kurjer”) i zamiejscowej („Express Ilustrowany”), przeciwstawiając się wyraźnie, a nawet gwałtownie stanowisku, jakie zajął w sprawie adw. Bieniewskiego i tow. również „sanacyjny” „Dziennik Poznański” i jego wydanie poranne „Przegląd Codzienny”. Kto śledził prasę „sanacyjną” w ostatnim czasie, a więc z jednej strony „Dziennik Poznański” i „Przegląd Codzienny”, a z drugiej strony „Nowy Kurjer” i „Express Ilustrowany”, dostrzeżł łatwo, że między jednym a drugim odłamem toczy się na te sprawy adw. Bieniewskiego jakaś osobliwa rozgrywka.

„Dziennik Poznański” całą sprawą był widocznie zdenerwowany, to samo „Przegląd Codzienny”, natomiast „Nowy Kurjer” i „Express” sprawą adw. Bieniewskiego zapelniały całe łamy, donosząc pod sensacyjnymi tytułami coraz to nowe szczegóły i wskazując niedwuznacznie palcem w kierunku szeregu znanych w Poznaniu osób i tożsamości, jakoby w sprawie zamieszanych. I tak n. p. „Express” pisał w nr. 48 m. in., co następuje:

„Dalsze dochodzenie wykaże niewątpliwie nowe sprawki z działalności adw. Bieniewskiego, tak, że afera jego osiągnie coraz większe kregi. Wmieszanych będzie w nią prawdopodobnie wiele osobistości z Poznania. Społeczeństwo wielkopolskie z dużym zainteresowaniem śledzi zarządzenia władz prokuratorskich i t. d.

„Sanacyjny” zaś „Nowy Kurjer”, redagowany obecnie przez b. redaktora „Przeglądu Codziennego”, pisał w nr. 46 o sprawie adw. Bieniewskiego, co następuje:

„Adw. Bieniewski, zajmując różne wysokie stanowiska, uzyskane głównie przez protekcję swoich wysokich przyjaciół, pracował w różnych dziedzinach, z których wczoraj wymieniliśmy pracę na terenie rzemiosła i smutny jej epilog w związku z głośną sprawą Spółdzielczego Banku Rzemiosła w ub. roku. Zaznaczyliśmy przytem, że adw. Bieniewski postanowił z zemsty za tę sprawę zniszczyć b. komendanta P. P., nadkomisarza Pituleja i istotnie doprowadził do tego, że wreszcie p. nadkomisarz Pitulej przeniesiony został na równorzędne stanowisko do Lublina.... Zmieniły się jednak czasy, zmienił się różni ludzie, protektorzy p. adw. Bieniewskiego i wreszcie powinęła się noga „głośnemu” adwokatowi i t. d.

„Nowy Kurjer” i „Express” zapowiadały dalsze jeszcze rewelacje w związku ze sprawą adw. Bieniewskiego oraz wyjawienie nazwisk, w aferę tę ponoć wmieszanych.

Tymczasem stało się coś dziwnego. Wspomniane pisma nagle, jakby na komendę, zamilkły. Dlaczego, niewiadomo.

\*

„Dziennik Poznański” z widoczną ulgą donosi o zwolnieniu adw. Bieniewskiego oraz pp. Lisowskiego i Trockiego i przy tej okazji piętnuje swe pobratymcze „ideowo” pisma, „Nowy Kurjer” i „Express” mianem „prasy brukowej”.

## Przed półtora rokiem

Cała sprawa wygląda w dalszym ciągu tajemniczo. Nie chcąc uprzedzać wyników śledztwa, zaznaczamy tylko, że nazwisko adw. Bieniewskiego wpłynęło na łamy prasy już blisko półtora roku temu w związku ze znana sprawą Banku Spółdzielczego Rzemiosła. W tej sprawie „Kurjer Poznański”

wydał w dniu 15 października 1933 r. dodatek nadzwyczajny, który uległ konfiskacie. Nieco później t. j. w dniu 3 listopada 1933 r. wpłynął do łaski marszałkowskiej wniosek sejmowego Klubu Narodowego treści następującej:

„Wniosek Klubu Narodowego w sprawie nacisku, wywieranego przez wojewodę Raczyńskiego na bieg śledztwa w sprawie nadużyć w Banku Spółdzielczym Rzemiosła w Poznaniu.

„Opinia publiczna Poznania i całej Wielkopolski poruszona jest sprawą sprzeniewierzeń, wykrytych w poznańskim Banku Spółdzielczym Rzemiosła oraz okolicznościami, ze sprawą tą związanymi. Przed paru miesiącami władza Banku Spółdzielczego Rzemiosła, sterowana przez czołowych ludzi Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, zwróciła się do Banku Gospodarstwa Krajowego z prośbą o kredyty. Ten ostatni uzależnił swą pomoc od przeprowadzenia rewizji dotychczasowej gospodarki Banku Spółdzielczego Rzemiosła. Rewizja ta odbyła się istotnie i ujawniła nadużycia na sumę kilkuset tysięcy złotych.

„Dochodzenia prowadził w tej sprawie komendant policji na miasto Poznań, nadkomisarz Pitulej. Przekonawszy się o wielkich rozmiarach nadużyć, postanowił on aresztować prezesa rady nadzorczej Banku Spółdzielczego Rzemiosła, Ewarysta Namysła, b. dyrektora wspomnianego Banku, Zaborowskiego, ksiązkowego tegoż Banku, Reymanna, adw. Kazimierza Bieniewskiego oraz jeszcze parę osób, odpowiedzialnych za gospodarkę banku. Nadkomisarz Pitulej zwrócił się do wojewody poznańskiego, Raczyńskiego, z wnioskiem o zgodę na zaarrestowanie wspomnianych osób. Wojewoda jednak sprzeciwił się wnioskowi. Doszło na tem tle do zatargu między nim a nadkom. Pitulejem, który otrzymał dymisję ze stanowiska komendanta policji na m. Poznań.

„Sprawa nadużyć w Banku Spółdzielczym Rzemiosła przeszła tymczasem w ręce prokuratury. I tam właściwy prokurator rejonowy stał na stanowisku, że w interesie zabezpieczenia prawidłowego toku śledztwa należy zaarrestować wyżej wspomniane osoby. Znowuż jednak wkroczył w sprawę wojewoda poznański. Wynik konferencji, przeprowadzonych w Poznaniu i w Warszawie był ten, że zaplanowano aresztowania osób wspomnianych, chociaż sprawa ma taki charakter i takłe rozmiary, że śledztwo musi się toczyć dalej.

„Wysoki Sejm uchwalił raczy: Wzywa się p. Ministra Spraw Wewnętrznych i p. Ministra Sprawiedliwości do spowodowania, ażeby wojewoda poznański nie wywierał nacisku na prawidłowy bieg śledztwa w sprawie nadużyć w Banku Spółdzielczym Rzemiosła w Poznaniu.” (podpisy wnioskodawców).

Sprawa nabrała wielkiego rozgłosu w opinii publicznej Wielkopolski.

W odpowiedzi na wspomniany dodatek nadzwyczajny „Kurjera Poznańskiego” oraz na powyższy wniosek Klubu Narodowego, opublikowany w nr. 508 „Kurjera Poznańskiego” z dnia 4 listopada 1933 r., „Dziennik Poznański” oraz „Przegląd Codzienny” stanęły w obronie wymienionych we wniosku Klubu Narodowego osób, a w szczególności w obronie inż. Namysła i adw. Bieniewskiego, przy czem „Dziennik Poznański” (nr. 256 z dn. 7. 11. 1933) zamieścił w tej sprawie obszernie oświadczenie adw. Bieniewskiego oraz (w nr. 258 z dnia 9. 11. 1933 r.) podobne oświadczenie inż. Namysła. Poza tem w dzisiejszym bratnim organie „Dziennika Poznańskiego”, w „Przeglądzie Codziennym” ukazało się wówczas w związku z tem oświadczenie inż. Namysła, że wytoczy proces przeciw redaktorowi odpowiedzialnemu „Kurjera Poznańskiego”.

Od tego czasu minęło blisko półtora roku, a procesu, jak nie było, tak i nlema. Procesu nie wytoczył nam ani inż. Namysł, ani adw. Bieniewski. Wniosek Klubu Narodowego nie doczekał się również odpowiedzi.

## Adw. Bieniewski jako działacz „mocarstwowy”

Nastąpiły znane wypadki ostatnich dni aż do faktu zwolnienia w dniu 19 bm. adw. Bieniewskiego z więzienia śledczego. „Dziennik Poznański” doniósł o tem, jak już podkreśliśmy, z widoczną ulgą. Trudno się temu dziwić, gdy się zważy, że adw. Bieniewski przez długi czas zajmował jedno z naczelnych stanowisk w organizacji, której „Dziennik Pozn.” jest organem, a mianowicie w t. zw. Związku Pracy Mocarstwowej, grupującym część „sanacyjnych” konserwatystów. Głównym opiekunem tej organiza-

cji był b. wojewoda poznański, Roger Raczyński, a stanowisko sekretarza generalnego Związku Pracy Mocarstwowej zajmuje do tej pory redaktor naczelny „Dziennika Pozn.”, p. Winiewicz.

Adw. Bieniewski brał bardzo czynny udział w pracach Związku Pracy Mocarstwowej także na terenie akademickim. Świadczą o tem m. in. liczne wzmianki o jego osobie i działalności, zamieszczone wówczas w pismach Związku Pracy Mocarstwowej. I tak n. p. miesięcznik „Civitas Academica” z września 1932 r. zamieścił feljton o kursie Ideowo-organizacyjnym „mocarstwowców”, jaki odbył się w Rogalinie, pisząc m. in., co następuje:

„A wizyty z Poznania? Przede-

## Obniżka wyrobów monopolu spirytusowego

Wynosi od 18 do 20 proc. cen dotychczasowych — Nowe ceny dziś jeszcze nie obowiązują — Jak będzie z bonifikowaniem zapasów?

Warszawa, 23. 2. Minister skarbu ustalił nowe ceny wyrobów monopolu spirytusowego. Ceny obniżone we wrześniu 1932 r. ulegają dalszej niżce, wynoszącej około 20 procent. Cena sprzedażna spirytusu do wyrobu wódek gatunkowych, esencji oraz wszelkich artykułów spożywczych wynosić będzie 7,50, zamiast dotychczasowych 9 zł. Ceny detaliczne wyrobów monopolowych wraz z butelką ustalono następująco: litr wódki zwykłej 40-procentowej 3,70 zamiast 4,75, 45-procentowa 4,10, zamiast 5,10; litr wódki wyborowej 45-proc. 4,90 zamiast 6; litr luksusowej 6 zł zamiast 7,50. Cena spirytusu na cele domowo-lecznicze 95-procentowej wynosić będzie za litr 9 złotych zamiast 10,80. Nowe ceny obowiązują od 24 b. m.

Wyroby z oznaczeniem dawnej ceny mogą być sprzedawane po dawnej cenie do 27 b. m. Do dnia włącznie 1 marca detalicznym sprzedawcom przysługuje dostarczenie posiadanych zapasów wyrobów monopolowych do właściwych hurtowni w celu wymiany na odpowiednią ilość wyrobów po nowej cenie, hurtowniom zaś będzie zbonifikowana różnica ceny, zarówno zapasów wyrobów zwóconych przez detalistów, jak i ich własnych. Ponadto monopol spirytusowy bonifikuje fabrykom wódek gatunkowych, wynikającą ze zmiany ceny różnic wartości zapasu spirytusu i półfabrykatów przez nie posiadanych. (w)

Zniżka cen wyrobów państwowych monopolu spirytusowego, zarządzona w dniu wczorajszym, przyszła zupełnie niespodziewanie. Szczególnie zaskoczeni zostali fabrykanci wódek i przetwórcy spirytusu, którzy, n. p. w Poznaniu, dopiero wczoraj w południe od urzędników skarbowych, przybyłych do fabryki celem zinventaryzowania zapasów, dowiedzieli się o mającej nastąpić obniżce.

Dotąd obowiązujące ceny zostały ustalone poraz ostatni w dniu 27 września 1932 roku. Obecna obniżka cen należy sobie tłumaczyć z jednej strony wielkimi zapasami rektyfikatu w gorzelniach (w ubiegłym roku wynosiły około 80 milj. litrów spirytusu), a z drugiej nadzwyczajnym spadkiem zbytu wyrobów monopolu spirytusowego na rynku krajowym.

Stwierdzić należy, iż pierwsze dane o obniżce cen wyrobów monopolowych były w szczegółach bałamutne. Jak wynika z podanego przez nas powyżej zestawienia, spirytus do wyrobu wódek (tylko dla fabryk) obniżony został o cenę z 9 na 7,50 zł za litr, natomiast spirytus konsumcyjny (t. zw. „dla celów „leczniczych”) obniżony został o 1,80 na litrze, z 10,80 na 9 zł.

Ryczałtowa obecna obniżka cen wynosi 18—20 proc.

Obecna obniżka nie odbije się wydatnie na cenę wódek gatunkowych, likierów itd. i wyniesie przy wódkach conajwyżej 60 groszy na litrowej butelce. Jak się dowiedzieliśmy, butelkowe sprzedaże wódek w Poznaniu nie zostały dotychczas powiadomione o zarządzanej obniżce i wobec tego — w dniu dzisiejszym, w niedzielę — muszą sprzedawać wyroby monopolowe po dotychczasowej cenie. W restauracjach — szczególnie większych — zniżka tylko

wszystkiem „mecenasa” (p. Kazimierz Bieniewski), naturalnie. Cudny wspaniały, „krwiożerczy” mecenas. Wszystkie środowiska zazdrościły go Poznańowi. On im tam wszystkim. Prawdziwa mamka mocarstwowego Poznania. A przedewszystkiem chłop setny i mocarstwowiec okrutny. Wynalazł i chciał koniecznie wprowadzić w życie nową formę pozdrowienia mocarstwowego: wyciągnięcie silnie zaciśniętej pięści. Po faszystowsku ale jeszcze mocniej, bo ta pięść! O mało kiedyś przy czulem pozegnaniu w nos mi nie dał. Trudno: powiedziałem, że krwiożerczy — wszyscy to wiedzą.

„Wraz z tą mamką mocarstwową przyjeżdżał w odwiedziny p. Winiewicz, redaktor naczelny „Dziennika Poznańskiego”, dr. Górski, dzielny znawca stosunków niemieckich, dyr. Zaborowski (ówczesny dyrektor Banku Spółdzielczego Rzemiosła — przyp. red.). Nie pokazywali się oni z pustymi rękami naturalnie, bo jakże? Należy przecież wzmacnić ciało duchowo pracującym.”

O dalszym przebiegu sprawy adw. Bieniewskiego nie omieszkamy Czytelników informować.

nieznacznie wpłynie na zmianę bufetowego cennika. Dla restauratorów, dotkniętych kryzysem, powstaje żywotna kwestja: co stanie się z zapasami, posiadzanymi przez nich na składnicach, ponieważ przy dotychczasowych doniesieniach o obniżce głucho zupełnie o bonifikowaniu zapasów. Mówi się zaś, że bonifikacje będą podlegały jedynie zapasy w fabrykach i rozlewniach i to tylko czysty spirytus w beczkach oraz półfabrykach. Nieuwzględnione pozostałyby więc gotowe fabrykaty w butelkach. Dowiadujemy się np. konkretnie, że w jednej z największych fabryk wódek w Poznaniu 60 proc. posiadzanego zapasu znajduje się w butelkach i wobec tego nie będzie podlegał ewentualnej bonifikacji. Łatwo pojąć, jaka to strata dla poszczególnych przedsiębiorstw przemysłu wódczanego.

Wartość obecnej obniżki odczują jedynie bezpośredni konsumenci monopolu spirytusowego. Natomiast do tej publiczności, która jest klientelą restauracji oraz konsumentem wódek i likierów gatunkowych, obniżka — według opinii dobrze poinformowanych — nie dotrze, gdyż głośno jest o wchodzącym w życie z dniem 1 kwietnia b. r. podatku t. zw. „scaleniovym”, który, obciążając zakłady przemysłu wódczanego, czyni dzisiejszą obniżkę iluzoryczną.

## „Rarytasy” zdrożały

Warszawa, 23. 2. Ministerjum skarbu podwyższyło od soboty cenę śląskich i pomorskich „Rarytasów” z 4 na 4 i pół grosza za sztukę. „Rarytasy” miały być wogóle wycofane, ale wobec powodzenia w całym kraju postanowiono je utrzymać, jednak cenę ich podwyższono.

Monopol tytoniowy przystąpił ponadto do fabrykacji nowego gatunku machorki z nazwą machorka najprzedniejsza. Cena tego gatunku została ustalona na 15,20 złotych za kilogram, czyli na 38 groszy za paczkę 25 gramową. Pojawi się ona w sprzedaży w drugiej połowie marca.

Od marca papierosy Wanda staną się i będą sprzedawane po 1,25 grosza za sztukę. W tym terminie cena tytoniu kresowego będzie obniżona z 28 na 24 zł za kilogram. Od 15 marca będą obniżone ceny niektórych cygar. Aż do wyzerpania zapasów będą sprzedawane od powyższej daty cygara „Regalja” i „Delicias” po 1,30, „Komercja” po 40 groszy, „Oryginał” po 30 gr. i „Soledat” po 20 groszy za sztukę. (w)

## Miesięczne zebranie Związku Bankowców

W poniedziałek, dnia 25 lutego r. b. o godz. 7,15 wiecz. odbędzie się w lokalu Związku przy ul. Podgórznej 8, miesięczne zebranie członków Związku Zawodowego Pracowników Bankowych i Kas Oszczędności R. P., Okręg Poznański, na którym wygłosi referat p. prokurator dr. Franciszek Konieczny p. t. „Ochrona wierzyciela w prawie karnem z uwzględnieniem kodeksu handlowego i prawa o spółkach akcyjnych”. Uprasza się o liczne przybycie członków



# Groźba nowej powodzi

**Groźna sytuacja pod Garwolinem — Zalane przedmieścia Ireny i Dęblina — Artylerja rozbija zatopy ogniem działowym**

Warszawa, 23. 2. — Najważniejszym wydarzeniem ostatniej doby na rzekach jest ruszenie lodów na Sanie. Przy ujęciu Sanu do Wisły utworzył się groźny zator, który spowodował spiętrzenie wód i niebezpieczeństwo wylewu. W sobotę nad ranem sprowadzono artylerję i oddział wojska, które przystąpiły do rozbijania lodów. Pod Puławami lody spłynęły. Z Wilna donoszą, że ruszyły lody na Wilji. Na Warcie spływ lodu odbywa się spokojnie. (w)

Lublin. (PAT.) W powiecie jawnoskim poziom wody na Wiśle pod Annopolem wynosi 2,19 cm. W lipcu r. ub. wynosił 2 i pół mtr. Oddział saperów pracuje od wczoraj nad rozbraniem zatoru pod Zawichostem. O ile nie uda się usunąć zatoru, grozi zalanie pół w miejscowościach Zapelcze i Janiszów. W powiecie puławskim lody na znacznym odcinku Wisły ruszyły. Zator, jaki powstał na przestrzeni między Puławami a Garwolinem, spowodował podniesienie się wody niemal do stanu, jaki był podczas powodzi lipcowej. Wzbrane wody Wisły i Wieprza zalały częściowo przedmieścia i miasteczka Irena i Dęblina. Obecnie zator ruszył i woda zaczęła opadać.

Mimo akcji przeciwpowodziowej kra uszkodziła filary starego mostu w Puławach a jeden z filarów zniósł, wskutek czego drewniany most zawalił się. W powiecie garwolińskim wylała rzeka Wilga, przyczem woda zalała niżej położone miejscowości oraz przedmieście Garwolina — Błonie. Ostatnio rzeka powróciła do koryta i niebezpieczeństwo powodzi minęło. Ewakuowani mieszkańcy zalanych miejscowości wrócili do swoich domostw. Wylewy rzek wyrządziły tylko nieznaczne szkody.

## Narciarskie mistrzostwa Polski

Zakopane. (PAT.) W sobotę rozpoczęły się w Zakopanem 16-te międzynarodowe narciarskie mistrzostwa Polski. Pierwszego dnia rozegrano bieg na 18 km, otwarty i do kombinacji. Ze zgłoszonych 147 zawodników na starcie stanęło 97, bieg ukończyło 79. Warunki atmosferyczne z powodu wiatru halnego bardzo ciężkie. Generalne zwycięstwo odnieśli Szwedzi, zajmując pierwszych 5 miejsc. Na ostatnim odcinku trasy ofiarą wypadku padł Bronisław Czech, który najechał na wystający z pod śniegu pień i upadł, raniąc się dotkliwie. Mimo to ukończył bieg, ale jest wątpliwe, czy będzie mógł brać udział w niedzielnym konkursie skoków, a temsamem bronić tytułu mistrza.

Wyniki biegu: 1) Matsabe (Szw.) w czasie 1:15:15. Pierwszy z Polaków na szóstym miejscu Górski Michał („Wisła” - Zak.).

Po biegu na 18 km w kombinacji prowadzi Górski Michał z notą 240, drugi Marusarz Stanisław z notą 234, trzeci Teisseyere z notą 226,5. W niedzielę rozpoczyna się konkurs skoków otwartych i do kombinacji, do którego stanie 57 zawodników.

## Wiatr halny w Zakopanem

Zakopane. (PAT.) Silny wiatr halny poczynił tak w lasach, jak i w samym Zakopanem duże spustoszenia. W Zakopanem wiatr uszkodził parkany na dużym stadionie sportowym i przy skoczni na Krokwi, zniósł zupełnie skocznię treningową na Lipkach, zburzył znajdujący się na wykończeniu dom na Bystrém, połamał wiele drzew i t. d. W górach spadają w wielu miejscach lawiny. Szczególnie duże lawiny spadły z Wołoszyna w dolinę Roztoki, z których jedna o szerokości około 150 m zniszczyła na dużej przestrzeni młody las.

Polskie Tow. Tatrzańskie ostrzega turystów przed niebezpieczeństwem lawin.

## Pożyczka polska zwyżkuje

Londyn. (PAT.) Wiadomość o pomyślnym zakończeniu polsko - brytyjskich rokowań handlowych wywarła dodatni wpływ na kurs polskiej pożyczki stabilizacyjnej na giełdzie londyńskiej. Pożyczka ta w ciągu ostatnich trzech dni wykazywała stałą tendencję zwyżkową i kurs jej doszedł wczoraj do ceny nominalnej, t. j. do 100.

Ponieważ pożyczka ta wypuszczona była po cenie 97, obecnie pożyczka polska jest już o 3 punkty wyższa od ceny, po jakiej została wypuszczona w obieg. Cena wczorajsza pożyczki stanowi więc rekord. Z uwagi na to, że tendencja zwyżkowa pożyczki polskiej trwa w dalszym ciągu, prawdopodobne jest, że w przyszłym tygodniu przekroczy ona kurs 100.

W Lublinie rzeka Bystrzyca w pobliżu ulicy Firleyowskiej, przerywając tamę, dostała się do swego starego koryta i zalała 5 domów. Mieszkańcy ponieśli nieznaczne straty materialne.

Kielce. (PAT.) Wczoraj pod wsiami Winiary i Szczytniki, pow. sandomierskiego utworzył się na Wiśle duży zator lodowy. Woda przelała się przez wały, zalewając pola pod Szczytnikami oraz zagrażając okolicznemu domom. Dzisiaj inwentarz żywy ze Szczytnik ewakuowano, pod wsią Słupce utworzyła się w wale wyrwa, która nie została jeszcze zasypana.

Kielce. (PAT.) Zator pod Winiarami na Wiśle został rozbity ogniem artyleryjskim. Lody ruszyły. Woda opadła o 1 metr. Wisła wraca do normalnego koryta. Groźba powodzi minęła.

Kielce. (PAT.) Dziś ruszyły lody na Wiśle na całym odcinku pow. kuznieckiego. Pod Annopolem istnieje nadal groźna sytuacja. Lody zaatakowały most. Na zagrożone miejsca pospieszyły z pomocą oddziały pionierów i saperów z Przemyśla. Artylerja rozbija zatopy ogniem działowym.

## Fala kulminacyjna przeszła

Warszawa. (PAT.) Kulminacyjna fala zatoru na Wiśle, który się utworzył pod Dęblinem zasłoniła wodami Wieprza i Pilicy przeszła przez Warszawę w godzinach popołudniowych przy stanie wody plus 371.

Od godz. 16 sytuacja na Wiśle pod Warszawą pozostaje bez zmiany przy stanie wody plus 370.

## EXPORT

### Ciężka atletyka

Wczoraj rozpoczęły się mistrzostwa okręgowe w zapasach, które odbywają się w sali gospody na boisku „Sokoła”. Zainteresowanie mistrzostwami było tak znaczne, że sala okazała się za małą. Na ogółem 80 zgłoszonych stawilo się i dopuszczono po badaniu i wadze 52 zawodników, reprezentujących kluby: „H. C. P.”, „Sokol”, „Zbyszko”, „Sztukker” i „S. S. Swarzędz”. Według przebiegu wczorajszych półfinałów które były nader zaciekłe, dzisiejsze finały zapowiadają się bardzo ciekawie. Początek o godz. 18 w sali na boisku „Sokoła”. (wz)

### Narciarstwo

W Muerren zakończono wczoraj bieg zjazdowy i slalom pań w konkurencji indywidualnej i drużynowej oraz kombinacji o mistrzostwo FISy. W biegu zjazdowym indywidualnie zwyciężyła Niemka Kranz w czasie 3:27,2 przed Lantschner 3:28 i Rueck (Szwajc.). Drużynowo wygrali Niemcy przed Szwajcarią. W kombinacji pierwsze miejsce zajęła Kranz, uzyskując 198,43 p. przed Rueck (Szwajc.) 198,09 (zajęła ona pierwsze miejsce w slalomie). 3. Grasegger, 4. Pinsching (Anglja). Drużynowo zwyciężyły Niemki przed Szwajcarią i Anglja. (Tel. wi.)

### Pływanie

Nowy rekord światowy na 400 m na wznak ustanowił w Chicago Amerykanin Kiefer w czasie 5:18,3. Bijąc dotychczasowy rekord Japończyka Kijokawy o 12 sekund. Na tych samych zawodach Kiefer pobił rekord krajowy na 500 jardów w czasie 6:02,4, a zwyciężczyni ostatniej olimpiady Eleonora Holm - Jarret ustanowiła nowy rekord amerykański na 300 y na wznak w czasie 4:31. (Tel. wi.)

### Piłka nożna

„Pogoń” i „Pentaton”. Spotkanie towarzyskie powyższych drużyn odbędzie się dziś na arenie Pewuki na Łazarzu o godzinie 11.

### Pięściarstwo

W międzyklubowych zawodach towarzyskich „H. C. P.” i „Sokol” odbyło się wczoraj dziewięć naogół ciekawych spotkań, których wyniki były następujące: waga papierowa: Mroziński (S) walczył na remis z Wondrakiem (HCP); w wadze muszej Walczak (S) remisował z Aniołą (HCP), Romański (S) zaś zwyciężył na punkty Pawlaka (HCP), wreszcie w trzeciej wadze w tej wadze Janowczyk (S) zwyciężył w trzecim starciu Pytlaka (HCP) przez techn. k. o.; w wadze koguciej Jabłoński (S) osiągnął wynik nierozstrzygnięty z Kamasa (HCP); w wadze piórkowej Murczak (S) uległ Szymborskiemu (HCP) w drugim starciu przez techn. k. o.; w tej samej wadze Kaźmierczak (S) uległ na punkty Kurakowi (HCP); w wadze lekkiej Różański (S) uległ na punkty Mikulskiemu (HCP); w mieszanej wadze Grzechowiak (S) uzyskał wynik nierozstrzygnięty z Dykczakiem (HCP). Sędziował w ringu p. por. Serwatkiewicz, na punkty zaś pp. Derda, Kalniak, Leżohupski, Łukaszewski i Michalski. (wz)

Ludzie otyli osiągają bez trudu wydajne i obfite wypróżnienie, używając odpowiednio i regularnie naturalną wodę Franciszka-Józefa.

Tg 324

## RECENZJE KINOWE

Kino „Słońce” na przedstawieniach popołudniowych w sobotę i w niedzielę wyświetla film p. t. „Marzenia miłosne”. Rozgrywa się on w Wiedniu przed stu laty, a treść oparta jest na tle życia znanego muzyka F. Schuberta. Miły, pełen romantycznego nastroju, pogodny film ma dużą atrakcję w osobie świętego śpiewaka R. Taubera, który gra z dużym odczuciem rolę Schuberta, a czaruje publiczność śpiewem pięknych piosenek. — W nadprogramie oglądamy m. in. doskonałą groteskę kolorową W. Disney'a p. t. „Noc wigilijna”. (ver)

Kino „Apollo” wyświetla film pod tyt. „Miłość Fraulein Doktor” z Myrny Loy w roli głównej i z Georgem Brentem jako jej partnerem. Kwestia szpiegowska z okresu wojny zapaliła ciekawość laików aż do czerwonoci. To też z dużym uznaniem powitać należy nową wersję o kobiecie - szpiegu, opowiedzianą w sposób mniej sensacyjny, a więcej poetyczny i namiętny. Patrijotyczna misja Fraulein Doktor, opromieniona miłością bez granic i tragedja wyrzeczenia — są jak ballada o bohaterskiej wyprawie, o poświęceniu miłości osobistej dla ojczyzny i zesłanie z nieba nagrodzie. Ballada, choć chwilami groźna i straszna, zostawia wrażenie piękne i niezapomniane, bo myśli się w niej nieprzejętne. Gra Georga Brenko jest wyrazista i zdecydowana. Myrna Loy jest piękna i szczerą. Interesujące są sceny z kabaretów konstantynopolitańskich, tańce wschodnie i t. p. Do przedyskutowania byłoby może jedynie zakończenie, aż nadto niespodziewane. — Nadprogram „Sprawozdanie z Pracy” Paťa i ciekawy tygodnik „Paramountu”. (Sza)

Kino „Gwiazda” wyświetla film p. t. „Karnawał i miłość”. Wesole komedje filmowe, pochodzące z Wiednia, mają już dobrze wyrobioną sławę, niezem dawniej operetki wiedeńskie. I ta wesoła, obfitująca w zabawne epizody historia, której bohaterem jest młody śpiewak, dążący do kariery filmowej, ma zapewnione duże powodzenie dzięki interesującej akcji, melodyjności i dobrej obsadzie ról. Na czele wykonawców wymienił trzeba znanego już z kilku komedj aktorów R. Thimiga. (ver)

## KRONIKA MIEJSCOWA

— Pożar w firmie Schubert. Z niewyjaśnionej przyczyny wybuchł wczoraj po południu pożar w firmie Schubert przy ul. Wrocławskiej 3. Zapaliły się regaly i wata. Ogień stłumiła straż pożarna. (kl)

## Sprostowanie

We wczorajszej recenzji sztuki „Wszystko za miliard”, granej w Teatrze Nowym, wkradła się pomyłka. Wymienioną, jako jedną z bardziej udanych postaci w sztuce, rolę naczelnika Grandois gra nie jak podano w recenzji (i w programach teatralnych) p. Palański, lecz p. Działosz. Jemu więc należą się komplementy za dobre postawienie tej postaci. (tk)

## „GŁOS”

### DWUTYGODNIK POLSKIEJ MYŚLI NARODOWEJ

zawiera w świeżo wyszłym numerze 4: Rewizja (M. S.), Do sztuki (Konst. Dobrzyński), Pozytywizm i programy (Prof. dr. Ad. Zółtowski), W trosce o moc wewnętrzną (K. Suchodabski), O gwiazdzisty diament Norwida (Remigjusz Ney), Nurt — opowieści biograficzne (Czesł. Pilchowski), Czułowiek, który walczy, W hołdzie Chopina (M. Lebkowski), Barwa w urbanistyce (Nordicus), Prof. A. Teodorow-Baian (Prof. Ludomir Andrejczin), Skąd polskość promieniuje (A. R.), Wśród książek. O współczesnej fotografii (Konr. Hoffman), Ks. dr. Prusinowski (Hilarv Majkowski), Co to jest scenografia (H. Sumczyński), Polowanie dyplomatyczne (karyk. Wit. Gawęckiego), Kronika warszawska (a. m.), Z Opery (M. L.).

Zadajcie „Głosu” w kioskach.

## Młodzież Wszehpolska

MŁODZIEŻ WSZEHPOLSKA STOW. S. U. P. Wydział ideowy W poniedziałek, dnia 25 b. m. o g. 20 odbędzie się w lokalu własnym M. W. ZEBRANIE SEMINARJUM IDEOWEGO. Obecność członków obowiązkowa.

Wydział organizacyjny. W poniedziałek, d. 25 b. m. o g. 19,30 odbędzie się w lokalu własnym M. W. ZEBRANIE WSZYSTKICH SEKCYJ PRAWNO-EKONOMICZNYCH. Obecność członków obowiązkowa.

Luty  
**24**  
NIEDZIELA

Kalendarz rzym.-kat.  
Niedziela: Macieja ap.  
Poniedziałek: Wiktoryna

Kalendarz słowiański  
Niedziela: Bogusza  
Poniedziałek: Sławobojza

Stońca: wschód 6,52  
zachód 17,21

Długość dnia 10 godz. 29 m

Księżyc: wschód 24,41 zachód 8,10

Faza: 6 dzień po pełni.

### Zebrań

- Dziś o 10.15 Kat. Stow. Młodzieży Polskiej (Boże Ciało) — z okazji uroczystości 30-lecia nabożeństwo w kościele paraf.;
- o 11.30 Sodalicia Studentek U. P. (Sekcja Euchar) w sali OO. Jezuitów; Sekcji Wykształcenia Religijnego w sali S. S. Urszulanek;
- o 15 Stow. Pań Miłosierdzia (Fara) — dzień niespodzianek dla grzesznych dzieci w „Masztalarskiej” ul. Masztalarska 8a;
- o 16 Tow. „Jedność” pod wezw. Św. Stanisława walne zebr. u p. Grotowskiego, Dolna Wilda 71;
- o 19 Kat. Koło Abstynentów (Śródmieście) w Domu Św. Wojciecha, al. Marcinkowskiego 22;

### Pogrzeby

Dziś: Śp. Marji Baranowskiej o godz. 17 z kapł. cment. na Dębcu.

### TEATRY:

- Teatr Wielki:** Dziś — po południu „Hrabina Dubarry”. — Wieczorem „Zemsta nietoperza”.
- Teatr Polski:** Dziś — po południu „Rozkoszna dziewczyna” (ceny zniżone). Wieczorem „Mecz małżeński”.
- Teatr Nowy:** Dziś — po południu „Hurra jest chłopczyk” (ceny zniżone). — Wiecz. „Wszystko za miliard”.

## Wieczór wokarno-muzyczny

### w Stow. polsko-jugosłowiańskim

W dniu dzisiejszym odbędzie się, o czym raz jeszcze przypominamy, wieczorem o godz. 18, w lokalu własnym XII z kolei wieczór wokarno - muzyczny Stow. polsko - jugosłowiańskiego, mający na celu zapoznanie szerszego ogółu z pięknem twórczości muzycznej naszych południowych braci. W programie znajdzie się cały szereg nieznanych u nas pieśni, a wykonawcami będą pp. prezesowa Olga Woźniakowa, znana sopranistka, art. op. Jerzy Granowski, a pozatem kwartet chóru rewersów „Vox”. Przy fortepianie pp. Olga Karpacka i Kl. Waberski.

W pierwszej części programu ciekawy referat „Sarajewo 1914 r.” p. dr. Wł. Glucka, autora znanej pracy historycznej, ogłoszonej przez „Przegląd Współczesny”.

Wstęp bezpłatny. Po koncercie dancing - bridż dla członków.

## Liga Morska i Kolonjalna

### Oddział Poznański

zawiadania swych członków i sympatyków, że w dniu 12 marca r. b., t. j. we wtorek o godzinie 20 wieczorem, odbędzie się w sali 19 Uniwersytetu Poznańskiego zwyczajne walne zebranie ze statutowym porządkiem obrad.

Powyższe zebranie poprzedzone będzie odczytem na temat zagadnień spraw morskich i kolonialnych.

## Pozn. Koło Słowiańskiego Zjednoczenia Kobiet

Doroczne walne zebranie odbędzie się we wtorek, dnia 12 marca, o godz. 20 w Żeńskiej Szkole Przemysłowo - Handlowej, ul. Marsz. Focha 2. Porządek dzienny: 1. Zagajenie. 2. Wybór prezydium zebrania. 3. Sprawozdanie sekretarki. 4. Sprawozdanie skarbniczki. 5. Sprawozdanie komisji rewizyjnej. 6. Wybór zarządu. 7. Wolne glosy.

W razie nieprzybycia dostatecznej liczby członkiń odbędzie się tego samego dnia następne zebranie, prawnocenne, o godz. 20.30. Za Zarząd dr. Z. Kawęcka przewodnicząca. Br. Dydeyczkówna, sekretarka.



**Przodująca fabryka likierów**  
oraz gorzelnia destylatów i koniaku, **poszukuje**  
na województwo poznańskie,  
**przedstawiciela z kaucją.**  
Zgłoszenia skierować pod „Fabryka Likierów” do Biura  
Ogłoszeń „PAR” w Poznaniu Al. Marcinkowskiego 11  
pod nr. 8,83

**Kupujesz gramofon  
lub płyty  
to tylko w firmie  
„EMKA”**  
ul. Wrocławska 30 Tel. 3683  
nr 6 403

**Jadalnie — sypialnie —  
biurka**  
amerykańskie żaluzyjne  
**gabinet**  
męski bardzo elegancki, wszelkie  
inne meble używane korzystnie.  
**żyrandol**  
kryształowy.  
**kasa**  
National dobrze utrzymana. Wiel-  
ka 90. Okazyjny Skład. nr 5 947

**Narodowo - Chrześcijańskie Zjednoczenie Rzemiosła**  
w Poznaniu licząc się z ogólnym zainteresowaniem rzemie-  
ślników uproszczoną księgowością, zatwierdzoną przez Mi-  
nisterstwo Skarbu reskryptem z dnia 16 stycznia br. urzą-  
dza pod protektoratem Izby Rzemieślniczej w Poznaniu  
**kurs prowadzenia księgowości**  
Informacje i zgłoszenia do wtorku 26. bm. przyjmuje  
Sekretariat N. Ch. Zjednoczenia Rzemiosła w Poznaniu,  
Waly Zygmunta Augusta 15 pokój nr. 18 od godz. 9—15-tej.  
dg 1161

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde  
dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo.  
i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogło-  
szenie nie może przekraczać 100 słów w tem  
5 nagłówkowych.

**OGŁOSZENIA DROBNE**  
Ogłoszenia wśród drobnych:  
**1-lamowy milimetr 50 groszy**

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 025, d 1811  
i t. d. = 1 słowo.  
Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje  
się do godz. 11.30. w soboty i dni przedświą-  
teczne przyjmuje się do godz. 11.15.

**1. KAMIENICE**  
**Willę**  
z ogrodem tanio sprzedam. Oferty  
Kurjer Poznański zdg 57 842

**Dom**  
w Poznaniu na sprzedaż. cena  
42 000, wpłaty 22 000. Oferty Ku-  
rjer Poznański zdg 57 447

**2. PIENIĄDZ**  
**20.000**  
I hipotekę wartość owej realno-  
ści Poznaniu wysoki procent po-  
szukuje. Łaskawe oferty Kurjer  
Poznański zdg 58 298

**10 tysięcy**  
pożyczki na pewną I hipotekę po-  
szukuje. Zgłoszenia do Kurjera  
Poznańskiego zdg 58 295

**4. OSOBISTE**  
Czy mroźno na dworze, czy  
deszcz smutni pada.  
**Webera śniadania**  
najchętniej się jada (ul. Nowa 4)  
nr 5042

Od  
**grypy**  
uchroni Cię najszybciej We-  
bera  
**sok malinowy**  
gwarantowanej naturalności.  
nr 5 940

**7. SPRZEDAŻE**  
**Skład**  
cukierków, kawy, owoców, mle-  
czkamiem zaraz korzystnie. Mar-  
szalka Pocha 60. zdr 58 328

**Kapelusze damskie**  
najmodniejsze,  
najtańsze  
Hain. Szamarzewskiego 1. przy  
Kraszewskiego. zdr 57 926

**Słusznie Senat**  
nie zgodził się na stworzenie  
nowej

„elity”

przez  
**Sejm**  
ponieważ już od lat  
**szlachectwo nadaje**  
eleganckie ubranie, płaszcz z  
pięknymi dobrymi jakości

**materiałów męskich**  
**bielskich**  
zakupionych korzystnie w firmie  
**Władysław Złotogórski**  
Poznań. Kramarska 19/20 piętro  
Hurt — Detal. 550 towarów na  
składzie. Pr 2 518-6.40

**Wytwórcom**  
automatycznych  
**bilardów**  
polecam okazynie  
**piłki**  
z masy. Ceny niższe.  
**Caesar Mann**  
Rzeczypospolitej 6. Tel. 14-66.  
nr 5 941

**Kawiarnię**  
dobrze zaprowadzoną oraz sprze-  
daż pieczywa sprzedam. Zgłosze-  
nia Kurjer Poznański zdg 58 334

**13. SZUKA MIESZK.**  
**Dwupokojowego**  
kuchnia ewentl. balkonem sto-  
necznego wygodami.  
**Dębiec — Łazarz**  
poszukuje od  
**1 maja**  
Oferty Ored-waik a 1150

**1—2**  
kuchnia poszukuje urzędnik.  
Oferty Kurjer Pozn. zdg 57 621

**23. ROZMAITE**  
**Żaluzje**  
Markizy, okucia nowe reparacje  
wykonuje Libich, Chwaliszewo 30  
zdg 57 771

**Inwalida wojenny**  
malarz wykonuje wszelkie prace  
w zakresie malarstwa wchodzące  
po cenach przystępnych Łaska-  
we zgłoszenia uprasza Związek  
Inwalidów Wojennych R. P. O.  
Kregowe Koło Poznań. ul. Kozia  
8. tel. 29 94. zdr 58 139/40

**Znana**  
wroźbiarka Adarelli przepowiada  
z cyfr, kart, ręk. Przyjmuje tak-  
że niedziele. Podgórna 13 mie-  
szkanie 10. zdr 58 336

**Akuszzeria**  
Kleinwächterowa Poznań — cen-  
trum. Romana Szymańskiego 2.  
pierwsze piętro lewo drugi dom  
od placu Świętokrzyskiego.  
zdr 46 645

**24. NAUKA**  
**Pedagog**  
wydoskonala szybko w języku  
polskim. Wrocławska 30 — 7.  
zdr 57 819

**26. SZUKA POSADY**  
Ogłoszenia do 30 słów dla poszu-  
kujących posady w tej rubryce  
obliczamy po jednej trzeciej cenie  
drobnych

**Posługi**  
pół dnia poszukuje. Oferty Ku-  
rjer Poznański zdg 57 755

**Szcfer**  
siodlarz, tapicer kawaler. kilka  
lat praktyki dobre świadectwa  
szuka jakiegokolwiek posady.  
Matysik Niatek Wielki, powi-  
Wolszewn. zdr 57 169

**Posługaczka**  
uczciwa poszukuje posługi. Of-  
erty Kurjer Poznański zdr 58 330

**W kwaciarni**  
szukam zajęcia, skromne wynag-  
rodzenie. Łaskawe oferty Ku-  
rjer Poznański zdr 58 313

**Starsza**  
dziewczyna z gotowaniem do  
wszystkiego poszukuje posady od  
15. 3. Oferty Kurjer Poznański  
zdr 58 127

**28. ROZRYWKA**

Do niedzieli  
**Jej czar**  
Od poniedziałku  
**Twe usta kłamią**  
fenomenalna  
**Norma Shaerer**  
Kino „Sfinks”. zdr 58 104

# NOWINY

poświęteczne

**Przynoszą co poniedziałek rano**

Więści z Polski i ze świata  
Sport — Nowiny Filmowe

Egzemplarz **10 gr**  
Do nabycia wszędzie.

**11. KUPNA**  
**Kupię**  
parcele. Oferty cena Kurjer Po-  
znański zdg 57 897

**Tokarnię**  
1-metrowkę do metalów kupię.  
Oferty do Kurjera Poznańskiego  
zdg 57 886

**Kupię**  
wóz mleczarski lub piekarski  
Majętność Helenki, poczta Srem.  
nr 6 444

**3**  
pokojowego komfortowego I ple-  
tro blisko ogrodu i tramwaju po-  
szukuje pewny płatnik. Oferty  
Kurjer Poznański zdg 58 327

**22. ZGUBY**  
**Zgubiono**  
sznurek pereł po drodze ulicy  
Lubeckiego, Matejki uczciwy  
znalazca otrzyma 200 złotych.  
Oddać willa Ksawerego Lube-  
ckiego 2J. p 1956

**Męskie koszule, pyjamy**  
na miarę, krój, wykonanie pierw-  
sorzędne. Plac Nowomiejski 6  
Grochowski. zdr 58 112

**Nadrabiam**  
pończochy. Reperuje swetry pan-  
talony. Nowa 7 podwórko.  
zdr 57 838

**Wizytówki**  
setka złotego Ekspresdruk Miel-  
żyńskiego 22. Wszelkie druk-  
ujantniej najszybciej. nr 5933



**Humor**  
— Pan był oskarżony o kradzież biżuterji. Ale ponie-  
waż nie zdolano winy udowodnić, jest pan wolny.  
— To znaczy, że biżuterję tę mogą zatrzymać na włas-  
ność?

Co futro — to **Edmund Rychter** — co palto — to **Edmund Rychter** — co ubranie — to **Edmund Rychter**, Poznań, Ostrów Wielkop.

**Przedpłata** na miesiąc marzec 1935 roku za oba wydania razem w Poznaniu  
w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnośnieniem do  
domu w Poznaniu zł 3,70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem  
miesięcznie zł 4,14, kwartalnie zł 12,40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7,50, w innych  
krajach zł 9,50. W razie wypadków, spowodowanych słą wyższą, przeszkód w zakładzie,  
strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają  
prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości.  
Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72.

**Ogłoszenia** na stronie 6-lamowej 25 gr., na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu  
redakcyjnego 60 gr., na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr., na stronie  
drugiej (lub trzeciej) 120 gr., przed wiadomościami potocznymi 200 gr  
od 1-lamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nad-  
wyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach  
do godz. 22 u stroża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne” do g. 11.30, w dni przedświą-  
teczne do godz. 11.15, większe dłużej według możliwości. Drobne ogłoszenia najwyżej 100 słów  
w tem 5 nagłówek; słowo nagłówek (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnice między  
zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycy, wydawnictwo nie odpowiada.  
P. K. O. Poznań nr. 200 149

Dla wygody czytelników naszych zamieszczamy poniżej kwity abonamentowe. Tych wszystkich, którym chodzenie  
na pocztę sprawia trudności, prosimy jeden kwit, odpowiednio wypełniony, odesłać na najbliższy urząd pocztowy, a listowy  
zgłosi się po przedpłatę przy najbliższej sposobności. **Zamówienia prosimy skutecznie przed 25 b. m.**, gdyż tylko wówczas poręcza  
poczta dostawę wszystkich egzemplarzy bez przerwy. Drugi kwit prosimy wręczyć sąsiadowi z zachęceniem do zaabonowania  
„Kurjera Poznańskiego”.

## Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

| Tytuł gazety   | Miejsce wydania | Czas przedpłaty                     | Cena | Oprocent. i manipul. | Razem |
|--|-----------------|-------------------------------------|------|----------------------|-------|
| <b>Kurjer Poznański</b><br>Wychodzi dwa razy dziennie<br>co tydzień bezpłatny doda-<br>tek powieściowy w forma-<br>cie książkowym. | <b>Poznań</b>   | miesiąc<br><b>marzec</b><br>1935 r. | 3,20 | 0,94                 | 4,14  |

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego

Pokwitowanie urzędu pocztowego.

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

dnia

## Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

| Tytuł gazety   | Miejsce wydania | Czas przedpłaty                     | Cena | Oprocent. i manipul. | Razem |
|--|-----------------|-------------------------------------|------|----------------------|-------|
| <b>Kurjer Poznański</b><br>Wychodzi dwa razy dziennie<br>co tydzień bezpłatny doda-<br>tek powieściowy w forma-<br>cie książkowym. | <b>Poznań</b>   | miesiąc<br><b>marzec</b><br>1935 r. | 3,20 | 0,94                 | 4,14  |

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego

Pokwitowanie urzędu pocztowego.

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

dnia